

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lin. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesolowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychm. Za redakcję odpow. Władysław Wesolowski, Nowe.

Nr. 34.

Nowe, sobota 23 sierpnia 1930 r.

Rok VII.

Organizacja giełd mięsnych w Polsce i ich znaczenie.

Giełdy towarowe, nieliczne zresztą w Polsce, odgrywają dotychczas minimalną rolę w naszym życiu gospodarczym. Na Zachodzie natomiast giełdy towarowe mają doniosłe znaczenie, przyczyniając się do unifikacji cen w różnych częściach kraju, standaryzacji towaru, ujednostajnienia metod handlowych itd. W miarę jednak wzrostu świadomości o konieczności przeprowadzenia na różnych odcinkach naszego życia gospodarczego normalizacji, jasnym jest, iż jednym z elementów tej normalizacji stać się muszą giełdy towarowe. Z tego stanowiska oceniając sprawę, organizacja giełd mięsnych na terenie Polski, a przedewszystkiem w Warszawie i Łodzi, nabiera szczególnego znaczenia.

Według obliczeń dr. W. Ponikowskiego, produkcja zwierzęca osiągnęła w Polsce w latach ostatnich około 37 proc. przeciętnej wartości rocznej produkcji roślinnej. Osiągnięte w tym zakresie wyniki są jednak bardzo dalekie od możliwych do osiągnięcia granic, do jakich dojszyby można na drodze podniesienia poziomu gospodarki hodowlanej, której intensyfikacja leży przedewszystkiem w interesie szerokich rzesz drobnych rolników, zwłaszcza w obecnej dobie kryzysu zbożowego.

Badania Komisji Ankietowej w zakresie handlu mięsem i żywcem wykazały, iż obrót wewnętrzny materiałem rzeźnym jest zdecydowanie wadliwy. Organizacja skupu bydła jest bardzo różnorodna i odbywa się bądź przez samych rzeźników, bądź też przez pośredników, dostarczających nabyty żywiec większym przedsiębiorstwom, przyczem łańcuch pośrednictwa jest w tym handlu niezwykle długi. Ponadto sposób zakupywania niejednokrotnie na „oko” u rolników, niezawsze orientujących się w cenach, odbywa się z ich wyraźną szkodą.

W celu usunięcia powyższych braków i unormowania tak ważnej dla kraju dziedziny gospodarstwa społecznego powstają giełdy mięsne, które działalnością swoją obejmą cały obszar Rzeczypospolitej.

Bezpośrednim zadaniem tych instytucji jest: 1. prowadzenie racjonalnej polityki cen w drodze unormowania podaży na poszczególnych targowiskach państwa; 2. ujawnienie cen i podawanie ich do wiadomości osób zainteresowanych; 3. ustalenie i ujednostajnienie właściwych form zakupu i 4. usunięcie zbędnego pośrednictwa handlowego.

Ponadto wprowadzenie właściwej klasyfikacji materiału rzeźnego z punktu widzenia wymagań rynków odbiorczych mieć będzie duże znaczenie dla naszego eksportu w tej dziedzinie, który ostatnio zdradza tendencję wzrostu. Polska, rozporządzając dużym materiałem mięsnym, ma wszelkie szanse zapewnić sobie możliwość zbytu swych produktów hodowlanych na rynkach zachodnich, zwłaszcza gdy uczynią one zadość co do jakości i świeżości wymaganiom krajów importujących.

Osiągnięcie zamierzonego celu wymaga jednak uruchomienia na kolejach odpowiedniej ilości wagonów chłodni i lodowni, brak których, zwłaszcza w sezonie letnim, dotkliwie daje się odczuwać naszemu eksportowi mięsnemu. Jednocześnie też powinna być dostosowana taryfa kolejowa do wartości mięsa w celu obniżenia kosztów takowego w miastach. Ponadto koniecznością się staje budowa rzeźni

wyłącznie eksportowych, które winny podlegać ogólnemu planowi sieci rozbudowy rzeźni w kraju przy specjalnem uwzględnieniu większych ośrodków spożycia mięsa.

Sprawa ta dlatego jest tak ważna, iż z nią wiąże się podniesienie dobrobytu mas włościańskich, wynoszących 2/3 całej ludności Polski, podniesienie siły nabywczej i płatniczej tej ludności, a tem samem uzyskanie trwałych podstaw dla rozwoju rodzimego przemysłu i rękodziel.

W chwili obecnej rozpiętość pomiędzy cenami żywca u producenta a detalicznymi cenami mięsa, płaconymi przez konsumenta w Polsce, jest znacznie wyższa, niż w innych krajach. Rozpiętość powyższa jest wynikiem marnotrawstwa w różnych formach, zarówno w procesach wymiany, jak i produkcji mięsa, oraz nadmiernej rentowności szeregu przedsiębiorstw handlowych i rzeźniczych. To też powstające obecnie na terenie Polski giełdy mięsne przyczynić się mogą do racjonalizacji i podniesienia opłacalności tej tak ważnej gałęzi gospodarstwa krajowego.

M. G.

Działalność Inspekcji Pracy.

Jednym z najpoważniejszych zadań Inspekcji Pracy (Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej) jest bezsprzecznie wykonywanie nadzoru nad zakładami pracy, celem zapobiegania przez odpowiednie zarządzenia klęsce wypadków.

Tymczasem, jak się dowiadujemy ze sprawozdania tej inspekcji za rok 1928, wysiłki jej, podejmowane z dużą energją, fachowością i znajomością rzeczy, wywierają niewielki tylko wpływ na zmniejszenie się liczby wypadków przy pracy. Przyczyny tego zjawiska zasługują, by zwrócić na nie poważniejszą uwagę zarówno czynniki miarodajne, jak i świat pracy.

Dowiadujemy się zatem, że z powodu szczupłości personelu inspekcja pracy ma możliwość pełnienia nadzoru jedynie nad większymi zakładami przemysłowymi. Na ogólną liczbę 48.056 zarejestrowanych czynnych zakładów pracy (z 1.319.941 robotnikami) inspekcja pracy zdołała zwiedzić 11.259 zakładów (z 640.978 robotnikami), czyli około 42.68 proc. Trzeba przytem uwzględnić, że 19.646 zakładów pracy i około 2.000.000 pracowników, nie jest nadzorowane przez inspekcję (w górnictwie około 147.723 robotników, nadzór sprawują władze górnicze) i około 1.845.433 robotników w rolnictwie, leśnictwie, oraz w drobnym przemyśle i rzemiośle.

Przytoczone powyżej fakty posiadają tem większe znaczenie, że w roku 1928 w rolnictwie i leśnictwie zdarzyło się 140 wypadków śmiertelnych i 1119 ciężkich okaleczeń według danych inspekcji, a 304 wypadki śmiertelne i 3645 okaleczeń, z utratą zdolności do zarobkowania, według danych zakładów ubezpieczeń.

Jeżeli wreszcie przyjąć pod uwagę, że wszelkie wysiłki Inspekcji Pracy w rolnictwie na terenach b. zaboru rosyjskiego i austriackiego są bezcelowe, ponieważ brak dotychczas przepisów specjalnych o bezpieczeństwie pracy, to łatwo wynioskować, że sprawa bezpieczeństwa pracy fizycznej jest u nas dotychczas nie rozwiązana, że należy się nią jak najprędzej zająć z całą energją, jakiej wymaga istota tego zagadnienia.

Omawiając przyczyny niedostatecznego wpływu Inspekcji Pracy na klęskę wypadków, nie można pominąć milczeniem drugiego ciekawego momentu również wpływającego ujemnie. Jak stwierdziła Inspekcja na 100 wypadków przy pracy, 80 powoduje niedbałość robotnika, 10 — brak nadzoru ze strony pracodawcy, 5 — różne nieprzewidziane okoliczności i wreszcie 5 — brak dostatecznej ochrony. Muiej więcej taki sam stosunek stwierdzono w Anglii i St. Zjedn. Am. Półn. Wynika więc z powyżej przytoczonego, że należyte zmniejszenie liczby wypadków jest najbardziej uzależnione od pracowników, od ich ostrożnego zachowywania się przy pracy i utrzymywania w należytnym stanie urządzeń ochronnych. Dla pobudzenia pracowników i pracodawców do przeciwdziałania wypadkom, zakłady ubezpieczeń w niektórych krajach wyznaczają specjalne premje od zmniejszającej się liczby wypadków oraz zmniejszają wysokość składki ubezpieczeniowej. Byłoby ze wszech miar wskazane, aby i u nas podjąć tego rodzaju akcję przeciwwypadkową.

W końcu zasługuje na podkreślenie zupełny brak u nas instytucji naukowej specjalnej dla celów zapobiegania wypadkom, która by rozpatrywała zagadnienia bezpieczeństwa pracy i rozpowszechniała zasady tego bezpieczeństwa.

Inspekcja Pracy podjęła myśl powołania do życia „Muzeum Bezpieczeństwa i Higieny Pracy” i wyłoniła w tym celu specjalną komisję, która prowadzi pracę organizacyjną. Należy żałować, że szerokie masy społeczeństwa nie zostały zainteresowane i wciągnięte do współpracy, że wiadomości o tym projekcie nie dotarły do pracy, która poparłaby z całą gotowością odnośne poczynania inspekcji pracy.

Tis.

SKARBY WELFÓW JADĄ DO AMERYKI.

W Frankfurcie nad Menem znajduje się obecnie wystawa różnych dzieł sztuki i kosztowności ze karbu Welfów, należącego, jak wiadomo, do rodziny b. królów Hanoweru. Skarby te wzbudziły pożądanie Amerykanów, którzy za swe dolary pragną wykupić i przewieźć do Ameryki wszystko, co przedstawia wartość jako dzieło sztuki lub zabytek antyczny. To też przedstawiciel muzeum w Cleveland [Ohio] zdołał za dobrą sumę nabyć szereg bardzo cennych i rzadkich obrazów, sztychów, gobelinów i klenotów.

„ŚWIĘTY MIKOŁAJ II”.

Synod serbskiej Cerkwi Prawosławnej poważnie rozpatruje obecnie sprawę zaliczenia w poczet świętych cerkwi serbskiej ostatniego cara rosyjskiego, Mikołaja II. Propozycja ta wyszła do ludności jednego z większych prowincjonalnych miast serbskich, Leskowacz, gdzie w tym celu odbył się ostatnio szereg specjalnych nabożeństw, obchodów i zgromadzeń. Na zgromadzeniach tych ustalono, jako car Mikołaj II był najpoboźniejszym, najczystszym i najszlachetniejszym z pośród władców europejskich i do ostatnich dni swojego zakończonego tak tragicznie żywota „jednym z najszczerzych przyjaciół i opiekunów serbskiego narodu”. Dlatego właśnie winien być uznany za jugosłowiańskiego świętego narówni ze świętym Sawą, Świętym Łazarzem i Świętym Stefanem. W razie przyjęcia i uchwalenia przez Synod tej propozycji byłby „Święty Mikołaj II” pierwszym świętym jugosłowiańskim, bowiem wszyscy poprzedni zaliczeni zostali jeszcze za czasów o wiele poprzedzających utworzenie się państwa jugosłowiańskiego.

KTÓRA ZE STOLIC ŚWIATA POSIADA NAJMNIEJ A KTÓRA NAJWIĘCEJ ANAŁFABETÓW.

W Hadze zadano sobie trud sporządzenia statystyk analfabetów wszystkich stolic świata. Z próby tej najlepiej wyszedł Berlin, który posiada tylko 0.43 proc. analfabetów, druga zaś po nim ze stolic Praga Czeska z 0.69 proc. analfabetów. Na ostatnim miejscu stoi Teheran, który liczy aż 82.17 proc. mieszkańców, nieumiejących ani czytać ani pisać.

DRUKI

wszelkiego rodzaju wykonuje szybko, gustownie
i po cenach przystępnych

DRUKARNIA

W. Wesolowskiego.

ILE DŹWIĘKOWYCH ATELIER FILMOWYCH LICZY EUROPA?

Z końcem roku 1929 było w całej Europie zaledwie 22 ateliery dźwiękowo-filmowych, z czego 10 przypadało na Anglię, 5 na Francję, 4 na Niemcy, 1 na Włochy, 1 na Czechosłowację i 1 na Hiszpanię. Liczba ta powiększyła się znacznie w pierwszych miesiącach roku bieżącego. I tak powstały nowe ateliery dźwiękowe w Holandji, Austrii i na Węgrzech, pozbawione były ich ilości w krajach, które posiadały je już przedtem. Obecnie ilość ateliery dźwiękowo-filmowych w całej Europie można określić liczbą 40.

RADIO I ZAĆMIENIE SŁONCA.

Dnia 22 października r. b. można będzie zaobserwować w różnych punktach Oceanu Spokojnego, tak np. między innymi na wyspach Fidji i wyspach Towaryskich, całkowite zaćmienie słońca. Ponieważ ujawniło się, że w dziedzinie radia podczas zaćmienia słońca występować mogą pewne szczególne zjawiska, to i tym razem mają być przedsięwzięte odpowiednie próby. Oba powyższe archipelagi rozporządzają własnymi stacjami radiowymi. Nie trzeba więc prelinować zbyt wysokich kosztów dla tych prób. Wykonaniem prób kieruje Związek Astronomiczny Nowej Zelandii.

ORYGINALNA ODZNAKA HONOROWA.

Rząd austriacki zamierza wprowadzić specjalną odznakę honorową, jako wyróżnienie dwunastu najwybitniejszych przedstawicieli nauki i sztuki... Odznakę tę będzie stanowiła białoczerwona wstęga noszona na szyi. „Nieśmiertelni”, których zamianuje minister oświaty, będą decydowali o tem, kto jeszcze zasługuje na najwyższe wyróżnienie; równocześnie jednak nie może nosić więcej, tej tak zaszczytną wyróżniającą odznakę, niż dwadzieścia cztery osoby narodowości austriackiej i dwadzieścia cztery osoby narodowości obcej.

Jako kandydaci do nowej odznaki wymienione są przez prasę austriacką następujące osobistości:

Herman Bahr, dramaturg i powieściopisarz, który przez krótki czas był dyrektorem Burgteatru, a obecnie przeniosł się do Monachium; profesor Zygmunt Freud, twórca psychoanalizy; profesor Antoni Hanak, słynny rzeźbiarz, pracujący obecnie nad pomnikiem Gustawa Mahlera, pomnik ten ma być odsłonięty z początkiem jesieni b. r.; profesor Józef Hoffmann, wybitny architekt, niezmiernie oryginalny w pomysłach swoich; Oskar Kokoschka, malarz, przedstawiciel nowej szkoły w malarstwie, który zdobył sławę i poza granicami Austrii; profesor Oskar Redlich, wybitny historyk austriacki; Arnold Schoenberg, uważany przez wielu za czołowego kompozytora muzycznego w Austrii współczesnej; Karol Schoenherr, dużej miary dramaturg, twórca realistycznych utworów na tle życia chłopskiego; profesor Juliusz Wagner-Jauregg, największa austriacka sława w dziedzinie medycyny, wyróżniony nagrodą Nobla; Artur Schnitzler, znany na całym świecie dramaturg i nowelista; profesor Ryszard Wettstein, znany jako najwybitniejszy autorytet w dziedzinie botaniki i historii naturalnej.

M. J.

JAK POPŁACA ZNACHORSTWO?

Laury Walentina Zeileisa, słynnego znachora z Galspach, nie dają spać amatorom łatwego zdobywania sławy i pieniędzy. Ostatnio znalazł on licznych naśladowców w Jugosławii. Tutaj jednak do fachu znachorskiego wzięli się dyplomowani lekarze. Jeden z lekarzy belgradzkich, doktor Ilic Rotkovany, otworzył „Instytut Zeileisowski”, który zdobył kolosalną klientelę. Trzy razy dziennie odbywały się „prześwietlenia” na modłę mistrza z Galspach, przyczem równocześnie poddawanych było tej operacji 300 pacjentów, płacących po 24 dinary za zabieg. Wskutek skargi lekarzy policja wkroczyła do zakładu. Pomimo gwałtownych protestów ze strony samych pacjentów i Rotkovany'ego Instytut zamknięto.

NAJORYGINALNIEJSZY KONKURS.

Najoryginalniejszy bodaj z niezliczonych tego rodzaju towarzyskich konkursów odbył się ostatnio w Budapeszcie na wyspie Małgorzaty - konkurs cocktailowy. W konkursie tym brały udział najwybitniejsze gwiazdy węgierskiej sztuki dramatycznej, operowej i operetkowej. Mieszaniu ingrediencji, składających się na każdy rodzaj cocktailu towarzyszyła muzyka. Po rekordzie szybkości przyszła kolej na rekord smaku. Pierwsza nagroda za najlepszy cocktail, co do której wypadło artystkom węgierskim zmierzyć się z niebezpieczną współzawodniczką amerykańską, Miss Dunlop, przyznana została słynącej z urody aktorce węgierskiej, Elenie Titkos; drugą nagrodę otrzymała Nusi Somoty i a trzecią Irene Ziluby. Wynikiem konkursu było ogłoszenie przez dzienniki recepty na spreparowane przez uroczyste divy cocktaile.

KRÓTKOFALARSTWO NA WĘGRZECH.

Z Węgier donoszą, że ilość amatorów-krótkofalowców w ostatnich czasach bardzo wzrosła. Na Węgrzech istnieje wogóle żywe zainteresowanie się krótkofalarstwem.

Dot wymijania i wyprzedzania na drogach publicznych.

Rozporządzenie Ministra Robót Publicznych i Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 12 maja 1930 r.

o wymijaniu i wyprzedzaniu na drogach publicznych.

Na podstawie art. 6 ustawy z dnia 7 października 1921 r. o przepisach porządkowych na drogach publicznych (Dz. U. R. P. Nr. 89 poz. 656) zarządza się co następuje:

§ 1. Wszyscy korzystający z dróg publicznych dla jazdy, wozenia i pędzenia lub prowadzenia zwierząt, jako to: kierownicy pojazdów mechanicznych, woźnice, cykliści, jeźdźcy i poganicze zwierząt obowiązani są trzymać się prawej strony drogi, w kierunku jazdy i przy wymijaniu pojazdów lub zwierząt, jadących lub idących w przeciwnym kierunku, usunąć się z pojazdem lub zwierzętami jeszcze więcej na prawo.

Również powinni zboczyć więcej na prawo, gdy zostają wyprzedzani, natomiast, gdy wyprzedzają dążących w tym samym kierunku, powinni o tyle ile potrzeba, zboczyć na lewo, po upewnieniu się, że mogą to uczynić bez zawadzenia o jaką przeszkodę i bez narażenia się na zderzenie z dążącymi drogą w przeciwnym kierunku, a po wyprzedzeniu skierować się z powrotem na prawą stronę drogi, jednak dopiero po upewnieniu się, że mogą to uczynić bez niebezpieczeństwa dla wyprzedzonych.

Prażąc wyprzedzić obowiązany jest dać sygnał, względnie ostrzec wołaniem o swem zbliżaniu się, a ostrzeżony powinien usunąć się na prawo i przepuścić wyprzedzającego po swej lewej stronie.

§ 2. Wyprzedzać można tylko wówczas, gdy droga jest odpowiednio szeroka, gdy przed wyprzedzaniem znajduje się dostateczna przestrzeń wolna, i gdy żaden pojazd lub zwierzę nie zbliża się z przeciwnej strony.

Zabrania się wyprzedzać, jeżeli droga nie jest widoczna na dostateczną odległość, jako też na mostach, skrajach, skrzyżowaniach i znacznych spadkach.

§ 3. Tam, gdzie obok twardej nawierzchni istnieje także miękki letni tor, uważa się, o ile chodzi o zastosowanie zawartych w §§ 1 i 2 przepisów o kierunku jazdy, wymijaniu i wyprzedzaniu twarą nawierzchnię i miękki letni tor za dwie oddzielne drogi.

Jeżeli jednak szerokość miękkiego letniego toru nie pozwala na wyminięcie lub wyprzedzenie, można o tyle, ile potrzeba zboczyć na twarą nawierzchnię lecz po upewnieniu się, że można to uczynić bez niebezpieczeństwa dla dążących twarą nawierzchnią.

§ 4. Winni przekroczenia postanowień niniejszego rozporządzenia będą karani w myśl przepisów rozdziału IV ustawy z dnia 7 października 1921 r. o przepisach porządkowych na drogach publicznych (Dz. U. R. P. Nr. 89 poz. 656), w brzmieniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14. lutego 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 18 poz. 151).

§ 5. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Jednocześnie tracą moc obowiązującą rozporządzenie Ministra Robót Publicznych i Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 3. czerwca 1922 r. o wymijaniu i wyprzedzaniu na drogach publicznych (Dz. U. R. P. Nr. 36 poz. 407).

Rozporządzenie niniejsze nie narusza przepisów, zamieszczonych w dziale czwartym rozporządzenia Ministra Robót Publicznych i Ministra Spraw Wewnętrznych, wydanego w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wojskowych z dnia 27 stycznia 1928 r. o ruchu pojazdów mechanicznych na drogach publicznych (Dz. U. R. P. Nr. 41 poz. 396).

Minister Robót Publicznych.

(—) Matakiewicz.

Minister Spraw Wewnętrznych.

(—) Józewski.

Powyższe rozporządzenia podają do ogólnej wiadomości.

Nowe, dnia 14. 8. 1930 r.

Burmistrz.

Pokój umeblowany

od zaraz do wynajęcia. Kolejowa 11 I. piętro.

Obwieszczenie.

W czwartek, dnia 28. sierpnia b. r. odbędzie się w Nowem

Jarmark kramny, bydłocy i na konie.

Nowe, dnia 19. sierpnia 1930 r.

Wesolowski
zast. burmistrza.

Obwieszczenie.

Podaje się do wiadomości, że w następnym czasie Zarząd miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej będzie ściągał składki, zwalniające obywateli od obowiązkowego stawiania się na alarm ogniowy.

Nowe, dnia 21 sierpnia 1930 r.

Wesolowski
zast. burmistrza.

Dot. wypieku chleba pszenno-żytniego.

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 27 marca 1930 r., wydane w porozumieniu z Ministrami: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa o wypieku chleba pszenno-żytniego.

Na podstawie art. 1 punkt a) i art. 7 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 527) o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku zarządza się co następuje:

§ 1. Wypiek chleba pszenno-żytniego na sprzedaż dopuszczalny jest wyłącznie z ciasta, zawierającego 25 części mąki pszennej oraz 75 części mąki żytniej.

§ 2. Winni przekroczenia przepisów niniejszego rozporządzenia karani będą na podstawie art. 4 i 5 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 527).

§ 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Równocześnie traci moc obowiązującą rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 12 września 1928 r., wydane w porozumieniu z Ministrami Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa o zakazie wypieku chleba pszenno-żytniego (Dz. U. R. P. Nr. 83, poz. 730).

Powyższe rozporządzenie podaje do ogólnej wiadomości.

Nowe, dnia 14. 8. 1930 r.

Burmistrz.

Dot. przemiału żyta.

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 27 marca 1930 r., wydane w porozumieniu z Ministrami Przemysłu i Handlu, Skarbu oraz Rolnictwa o przemiale żyta.

Na podstawie art. 1 punkt a) art. 7 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 r. o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 527) zarządza się co następuje:

§ 1. Po § 3-cim rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 1 grudnia 1928 r. o przemiale pszenicy i żyta (Dz. U. R. P. Nr. 98, poz. 882) wstawia się jako § 4 postanowienie następujące:

„Przemiał żyta dla celów eksportowych nie podlega żadnym ograniczeniom”.

Paragraf 4 wspomnianego rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 1 grudnia 1928 r. otrzymuje kolejną liczbę 5, paragraf 5 kolejną liczbą 6, zaś paragraf 6 kolejną liczbę 7.

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Powyższe rozporządzenie podaje do ogólnej wiadomości.

Nowe, dnia 14. 8. 1930 r.

Burmistrz.

Sól bydłoca

każda ilość do dostania

M. Śliwiński.

Struny, podstawki i kółki

na skrzypce oraz kolofonię
poleca

W. Wesolowski, Nowe.